

Czytamy też, że św. Ignacy wśród tak przeróżnych męczarni nigdy nie przestawał wzywać imienia Jezusa Chrystusa. Gdy zaś kaci pytali go, dlaczego tyle razy powtarza to imię, powiedział: Imię to wypisane jest w moim sercu, dlatego nie mogę przestać wzywać go. Po jego śmierci więc ci, którzy to słyszeli, chcąc dla ciekawości przekonać się o tym, wydobyli serce z jego ciała i rozciąwszy je przez pół znaleźli w nim wypisane złotymi literami imię Jezusa Chrystusa.

Fragment ze "Złotej legendy" Jakuba de Voragine

Mały Gość Niedzielny, [Św. Ignacy Antiocheński](#)

—

mb